GŁOS POMORSKI

Nr. 256 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% z nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 4-go listopada 1924. | Telefon nr. 50 i 51.

Ostatnie wyniki wyborów w Anglji.

Londyn, 31. 10. (PAT.) Z obliczenia znanych już obecnie rezultatów wyborów wynika, że konserwatyści otrzymali 7.598.000 głosów, Labour Party 5.502.000 głosów, liberałowie 3.105.000, komuniści zaś tylko 56.000 głosów.

Paryż, 31. 10. (PAT.) Havas dowiaduje się z Londynu, że według ostatnich znanych rezultatów wyborów przeszło 410 konserwatystów, 39 liberałów, 152 członków Labour Party i 4 niezawisłych. Konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberałowie stracili 112, Labour Party 43, niezawiśli 1 mandat. Dotychczas brakuje wyników z 10 okręgów.

Prezydent rady portu w. miasta Gdańska ustępuje.

Gdańsk, 2. 11. (AW). Dotychczasowy Prezydent rady portu płk. de Reynier, którego okres urzędowania upływa z dniem 10-go marca, zawiadomił generalny komisarjat Rzplitej oraz senat w. miasta, iż na przyszłą kadencję urzędu swego nie przyjmie. Pułk. de Reynier motywuje swe postanowienie tem, iż okres przygotowawczy i organizacyjny w życiu instytucji w której pracował zakończył się i obecnie należy wyszukać kierownika na stanowisko człowieka, któryby na placówce tej mógł pozostać dłuższy czas.

Polska.

Niepowodzenie demonstracji komunistycznej.

Warszawa, 2. 11. (AW.) Wczoraj obok cmentarza Bródzieńskiego, komuniści zamierzali zorganizować demonstrację. Zebrało się zaledwie 150 osób, do których poseł Łańcucki wygłosił przemówienie. Policja rozproszyła zebranych, aresztując 2-ch najkrzykliwszych komunistów.

Rocznica krwawych zajść krakowskich.

Kraków, 2. 11. (AW.) W dniu 6 listopada odbędzie się uroczystość żałobna w rocznicę krwawych zajść krakowskich.

Francja.

Baldwin a Herriot.

Paryż, 1. 11. (Tel. wł.) Według doniesienia korespondenta londyńskiego „Matin" Baldwin zawiadomił Herriota, iż ten ostatni popiera za nadto Rosję. Przyszły gabinet angielski przeprowadzi dokładną rewizję udzielonych już sowietom ustępstw. W stosunku do Niemiec Herriot czyni dalsze ustępstwa aniżeli Anglja.

Ambasada polska w Paryżu ?

Paryż, 1. 11. (W. T. B.) „Petit Parisien" dowiaduje się, iż Herriot przedłożył w Warszawie projekt zmiany Poselstwa Polskiego w Paryżu na Ambasadę.

Rokowania francusko-sowieckie.

Paryż, 2. 11. (AW.) Rokowania francuko-sowieckie rozpocząć się mają w najbliższych dniach. Skład delegacji sowieckiej nie jest jeszcze znanym.

Anglja.

Dymisja rządu angielskiego nastąpi we wtorek.

Londyn, 2. XI. (Pat). Panuje tu przekonanie, że rząd zgłosi swą dymisję we wtorek nie czekając na zebranie się parlamentu.

Cała prasa konserwatywna wypowiada się za tem, ażeby gabinet robotniczy w interesie kraju powziął natychmiast decyzję co do swego ustąpienia. natomiast „Daili Mail" sądzi, że gabinet robotniczy musi pozostać u steru władzy do czasu zebrania się parlamentu.

Przewrót w polityce angielskiej.

Londyn, 2. XI. (Aw). W przemówieniu swojem przywódca partji robotniczej Breileford oświadczył, iż skutkiem zwycięstwa konserwatystów będzie zupełny przewrót w polityce angielskiej, Stosunki między Anglją a Rosją zostaną prawdopodobne zerwane. Pod znakiem zapytania stoi zwołanie konferencji rozbrojeniowej i uznanie przez Angję protokułu genewskiego.

Hiszpanja.

Poseł polski w Madrycie.

Madryt, 2. XI. (Pat.) Podczas wczorajszej audjencji w pałacu królewskim złożył poseł Rzplitej Polskiej Wład. Sobański w towarzystwie sekr. legacyjnego Zalenwskiego listy uierzytelniające. Król zaszczycił pos. Sobańskiego dłuższą rozmową.

Stany Zjednoczone

Walka przedwyborcza w Ameryce.

Nowy York, 1. 11. (Tel. wł.) W Stanach Zjednoczonych toczy się ostra walka przedwyborcza. Coolidge i Davis przemawiają dziś poraz ostatni przed wyborami. Kursują tu pogłoski, iż Davis uzyska conajmniej 5 miljonów głosów. Wybór Davisa staje się prawdopodobnym, jeśli Stany Wchodnie głosować będą za jego listą.

KOSZT UTRZYMANIA w MIASTACH. (A. W.)

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4-ch osób wynosił w ubiegłym miesiącu: w Warszawie zł. 6.13 gr. w Łodzi 5.41 gr. w Poznaniu zł. 4.82 gr.

Ta różnica cen, wskazuje, iż Warszawa jest najdroższem z większych miast Polski, dowodzi, iż wzrost cen promieniuje od Warszawy i że zatamowanie drożyzny w stolicy odbiłoby się na opadaniu drożyzny w całem Państwie.

Źle się bawicie!

W ostatnim numerze „Kurjera Poznańskiego" czytamy następujący wylew w korespondencji z Warszawy:

„Jedynie Klub Chrześcijańsko - Demokratyczny kategorycznie, bez żadnych zastrzeżeń oświadczył, że „zdaniem jego rząd w swej polityce zagranicznej nie czyni żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw lub obcych żywiołów", a gdy jego wniosek upadł, głosował za wnioskiem socjalistycznym. Jest to sukces premjera Grabskiego, który dążył do izolacji Związku Ludowo - Narodowego, uzyskał tylko oderwanie się od bloku dawnej większości rządowej Chrz. Demokracji. Duża w tym zasługa posła Korfantego, który w ten sposó chciał zobowiązać premjera Grabskiego do tuszowania sprawy nadużyć podatkowych w przedsiębiorstwach górnośląskich, a jednocześnie „zemścić się" na Związku Ludowo - Narodowym, że śledztwa w tej sprawie zażądał".

Czytając te wylewy „żółci" czy „złości" — jak wiadomo w polityce najgorszych doradców — przecieramy oczy i pytamy, czy w piśmie, które zwie się nie tylko pismem kierowniczem polityki demokratyczno-narodowej, ale i dobrego tonu jest możliwym taki paszkwil.

Bo cóż on mówi? Otóż, że poseł Korfanty prywatne swe sprawy nadużywał w polityce, a na lep tego nadużycia poszła Chrześc. Demokracja.

Przypuszczać można było, że w Warszawie stracono w kołach Demokracji Narodowej głowę po porażce sejmowej, że atoli w Poznaniu na chłodno patrzeć będą na taktykę przywódców warszawskich i że nie pójdą w ich ślady.

Widocznie atoli choroba zaślepienia przeskoczyła i na Poznań.

W innym bowiem razie pamiętanoby w redakcji „Kurjera Poznańskiego" z przebiegu zeszłotygodniowego posiedzenia sejmowego, że Chrześc. Demokracja na wniosek pana posła Korfantego stawiła sama od siebie wniosek o zbadanie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku.

Co to znaczy? Znaczy to, że poseł Korfanty nie ma nic do ukrywania, a Chrześc. Demokr. żąda bezwzględnej jasności i oczyszczenia bagna plotek, oszczerstw i ewtl. łajdactw, które działy się na Śląsku Górnym kosztem Państwa Polskiego.

Zatem „mścić się" poseł Korfanty nie potrzebował. Ale zemstą nazwać trzeba, ustęp „Kurjera Poznańskiego", który niezadowolony z tego, że Chrześc. Demokracja nie gra w trąbkę Demokracji Narodowej insynuuje Chrześc. Demokracji kroczenie po pasku pana Korfantego.

Nie potrzebujemy tu bronić ani Chrześc. Demokr. ani oświetlać roli p. posła Korfantego. Każdy znający stosunki wie, że poseł Korfanty jest posłem Korfantym — a więc politykiem o silnej indywidualności — który atoli politycznie — tak samo jak każdy inny polityk czy w chadecji czy w innej partji — uzgodnić musi swą polityczną taktykę z zasadniczemi wytycznemi, które w Chrześc. Demokr. ustalają Zarząd Główny lub Rada Naczelna wzgl. na terenie sejmowym klub parlamentarny.

Zatem w tym kierunku ataki odbijają się na Kurjerze Poznańskim wzgl. jego korespondencie warszawskim.

A wciągnięcie w całą tę sprawę p. premjera Grabskiego, którego poseł Korfanty chciał rzekomo „zobowiązywać do tuszowania sprawy nadużyć podatkowych w przedsiębiorstwach górnośląskich" jest tylko dalszym niecnym napadem z tyłu i atakiem rzeczywistej zemsty na prezesa Grabskiego za to, że przeciwstawił się napaści na Rząd ze strony Demokracji Narodowej.

Fakt ten wywołać musi, nietylko słowa potępienia ale i słowa odrazy, tembardziej ubolewania godne, że skierować je trzeba pod adresem tych, którzy uważają się za monopolistów polityki Państwowej.

* * *

Tyle wobec ataku Demonstracji Narodowej.

Dlaczego zaś Chrześc. Demokracja głosowała na

korzyść p. Grabskiego, tłomaczy następujący komunikat, wydany przez klub parlamentarny:

1) Zatarg pomiędzy premjerem Grabskim a prezesem Związku Ludowo-Narodowego był wypadkiem nieprzewidzianym dla stron obu, oraz dla całego Sejmu.

2) Przesilenie rządowe mogłoby być wywołane tylko wówczas, gdyby w Sejmie była wyraźna większość, posiadająca pozytywny program pracy.

3) Wobec tego zaś

a) że podobne przypadkowe zatargi nie powinny i nie mogą być przyczyną kryzysów rządowych,

b) że Sejm nie posiada przynajmniej w chwili obecnej większości, zdolnej do objęcia rządu,

c) że w tych warunkach obalenie obecnego rządu byłoby równoznaczne z postawieniem państwa w sytuacją bardzo ciężką z narażeniem najistotniejszych interesów ekonomicznych i politycznych Polski, Klub Ch. D. postawił wniosek:

„Sejm stwierdzając, iż polityka zagraniczna rządu odpowiada godności Rzeczypospolitej, przechodzi do dalszej dyskusji budżetowej“.

W ten sposób Klub Ch. D. podkreślił, że aczkolwiek nie podziela całokształtu polityki zagranicznej Skrzyńskiego, jednakże nie chce obalenia rządu p. Grabskiego. Dopiero po odrzuceniu wniosku Ch. D. Klub widział się zmuszonym do głosowania za wnioskiem polskich ugrupowań lewicowych, chociaż redakcji tego wniosku nie podzielał.

Stanowisko Klubu wobec polityki rządu p. Grabskiego zostanie przedstawione w dyskusji i nad exspose p. premjera.

Organizacja młodzieży.

Porównując dzisiejsze stosunki wśród młodzieży, szczególnie szkolnej, z przeszłością, musimy zauważyć jedną rzecz nad wyraz pomyślną, mianowicie zdobycie sobie wśród tysięcznych rzesz młodego pokolenia praw obywatelskich przez wychowanie fizyczne. W czasach dawniejszych, przed wojną praca nad fizycznem wyrobieniem młodzieży leżała zupełnie odłogiem. Prawie nie zwracano uwagi na fizyczne własności chłopców, na ich siłę, zręczność, hart ciała, nawet pod zaborem austryjackim, gdzie istniał „Sokół“, mogący zaspokoić wymagania w tym kierunku, bardzo rzadkie były wypadki, aby obok starszych, także i młodzi systematycznie pracowali nad zdobyciem tężyzny i siły fizycznej:

Dzisiaj zmieniły się stosunki: Wprowadzenie obowiązkowe do szkół lekcyj gimnastyki, powstawanie towarzystw sportowych, rozwój takich instytucyj jak „Sokół“, „Strzelec“ — to wszystko dowodzi, że zmienił się pogląd całego społeczeństwa na sprawy wychowania fizycznego, że o zdrowym i silnym człowieku myślimy z równą troską, jak dawniej myśleliśmy o rozwiniętym duchowo i intelektualnie.

Spodziewać się można, że przy dalszym rozwoju tych poglądów nie będzie nam groziło fizyczne skarlenie, do czego moglibyśmy byli dojść, gdyby nie zdobyły sobie należnego poszanowania także poglądy o konieczności rozwijania mięśni i zwrócenia uwagi na ciało.

Ponieważ jednak szczególnie polska natura bardzo jest skłonna do wpadania z jednego ekstremu w drugi, więc nic dziwnego, że zdarzały się u nas, do niedawna jeszcze dość liczne wypadki, kiedy ścierały się poglądy które można krótko streścić w hasłach: tylko rozwijać ciało i tylko rozwijać ducha. Stąd utarło się w szkołach przekonanie, że uczeń, wybitnie zdolny w gimnastyce, odznaczający się wyrobieniem muskułów, już tem samem był, jednym z najgorszych w nauce.

Nic więc dziwnego, że młodzież szkolna najmniej przywiązywała wagi do ćwiczeń cielesnych, do zabaw i sportów wszelkiego rodzaju, uważając je za rzecz ostatniego rzędu, a nawet za szkodliwe w rozwoju umysłowym.

Toteż prawdziwem szczęściem dla nas jest istnienia harcerstwa, które w swych zasadach połączyło poszanowanie dla wartości ciała i ducha i przez to uzupełniło jeden z najważniejszych braków naszych programów wychowawczych, a zarazem uchroniło nas przed wpadnięciem w inną ostateczność, w ostateczność zepchnięcia na ostatni punkt programu sprawy wykształcenia intelektualnego.

Stało się harcerstwo doskonałem uzupełnieniem domu i szkoły, gdyż poza wypełnieniem programu w odniesieniu do ciała i ducha, stworzyło ono jeszcze kierunek wychowawczy, przez co nie jest ono ani wyłącznie nową edycją szkoły, ani domu rodzinnego, ale łączy w sobie cechy jednego i drugiego, przez co ogromnie silnie spaja z sobą tych, którzy w jego szeregi wstąpią.

W ostatnim roku zaczęło harcerstwo silnej przenikać do warstw robotniczych. Wprawdzie już przedtem istniało ono w takich ośrodkach fabrycznych jak Łódź, Sosnowiec, ale teraz przez ożywienie pracy harcerskiej na Śląsku coraz silniej zakorzenia się ono wśród młodzieży robotniczej.

Ten fakt powitać musimy z radością. Bo rzeczywiście nikomu może więcej, jak dzieciom robotniczym, albo też młodzieży pracującej przy fabryce czy w kopalniach w zatęchłem, zepsutem powietrzu, nie jest potrzebne ciągłe czuwanie nad zdrowiem fizycznem.

Czy więc zrobi to harcerstwo, czy inna organizacja, zawsze błogosławić ją będą rzesze robotnicze, gdy pomyśli ona nad tem, aby przez rozwój fizyczny najmłodszego pokolenia zapewnić mu zdrowie i hart ciała, tak bardzo potrzebny w życiu robotnika i robotnicy

Radjo w Polsce.

Nareszcie Rząd zaczyna się na serjo interesować radjo-komuinkacją. W niedalekiej przyszłości szerokie warstwy społeczeństwa w Polsce będą miały możność korzystania z tych genjalnych wynalazków ducha ludzkiego. —

W roku przeszłym powstała w Polsce stacja radjotelegraficzna, która łączy nas z Ameryką Północną oraz z Indo-Chinami.

Obecnie jest bardzo aktualna sprawa radjotelefonji, która polega na przesyłaniu wiadomości prasowych, handlowych, sportowych a nawet całych koncertów muzycznych, lecz nie w formie znaków telegraficznych, jak to ma miejsce przy radjotelegrafji, lecz w postaci słowa żywego, które ze stacji nadawczej za pomocą fal elektromagnetycznych rozchodzi się we wszystkie strony.

Te dźwięki są chwytane przez aparaty odbiorcze (radjotelefoniczne).

Budowa i eksploatacja stacyj radjotelefonicznych nadawczych prawdopodobnie będzie oddana konsorcjum prywatnemu.

Posiadaczem odbiorczego aparatu radjotelefonicznego może być każdy, kto się zgłosi do Urzędu Pocztowo Telegraficznego o wydanie upoważnienia i opłaci abonament miesięczny.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że w niedalekiej przyszłości szerokie warstwy społeczeństwa będą miały możność korzystania z tych ciekawych ulepszeń technicznych. Obecnie jednak przemysł radjotechniczny w Polsce znajduje się jeszcze w powijakach.

W ostatnich czasach powstało kilka przesiębiorstw akcyjnych przemysłu radjo;

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne P. T. R.
Polskie Tow. Siemens S-ka Akc.
Polskie Radjo S-ka Akc.

Alkoholizm a długość życia.

W prasie zagranicznej, a także polskiej znachodzi się tu i ówdzie powtórzenie wiadomości opartej na badaniach amerykańskiego profesora Pearla stwierdzających rzekomo większą śmiertelność u abstynentów niż u osób używających napojów alkoholowych. Wobec tego należy przyjrzyć się bliżej właściwemu stanowi rzeczy.

Niedawno ukazało się w Londynie dzieło zbiorowe profesora Starlinga o alkoholiźmie. W nim to opublikował prof. Pearl pracę na temat: „Alkohol a śmiertelność“, publikując tylko własne badania nad 2047 osobami. Podzieliwszy niewielką tę ilość osób na kategorje tj. na abstynentów, pijących okolicznościowo i pijących nałogowo stwierdził, iż wprawdzie śmiertelność wśród nałogowo pijących jest znacznie większa, iż atoli osoby pijące okolicznościowo nawet nieco dłużej żyły niż całkowici abstynenci. Stąd Pearl jako człowiek nauki nie wnioskował bynajmniej, jakoby z reguły używanie okolicznościowe przyczyniało się do nieco dłuższego życia. Znikoma bowiem ilość badanych osób na to mu nie pozwala tem mniej, że stanęły przez to w przeciwieństwie do zupełnie pewnych danych odmiennych wielu powag naukowych. (Dr. Mahon, Dr. Dwight, Dr. Lonnsberry, Dr. Porter, Dr. Fisher, Dr. Weisse, Dr. Rogers, banki amerykańskie i angielskie zabezpieczenia na życie: The United Kingdom Temperance and General Provident Institution, The Sceptre Life, The Austral. Temperance and General, The Manufacturers Life, The Scottish Temperance. The Nordthwestern Mutual itd.) — Pearl wyraził jedynie przypuszczenie, że okolicznościowe używanie umiarkowane napojów alkoholowych nie szkodzi organizmowi ludzkiemu tak dalece, aby można tem tłumaczyć skrócenia życia danej osoby. Pearl zaliczył już do nałogowych alkoholików te osoby, które regularnie zwykłe są przy obiedzie czy kolacji używać wina lub piwa chociażby tylko w nieznacznych ilościach. Taki podział badanych osób świadczy najlepiej, iż osoby „pijące okolicznościowo“ w życiu codziennem żyły właściwie po abstynencku, a wszyscy uważani zazwyczaj za umiarkowych znaleźli się w trzeciej kategorji nałogowo pijących.

Wobec takiego podziału osób można śmiało stwierdzić, iż badania Pearla nie przyniosły nic nowego, bo nawet najzagorzalszy abstynent nie twierdzi nigdy jakoby dlatego była potrzebna abstynencja, że okazyjne wypicia kieliszka wina skraca życie.

Stanowisko zwolenników zupełnej wstrzemięźliwości opiera się o daleko ważniejsze pobudki tj. uwzględnia niebezpieczną właściwość narkotyczną alkoholu nęcącą do dalszego picia i to coraz mocniejszych dawek, następstwa dziedziczne częstego używania alkoholu, fatalne zwyczaje towarzyskie, słabość woli ludzkiej wobec licznych sposobności i niebezpieczeństw nowoczesnego życia publicznego, interes żywotny narodu naszego, niebezpieczeństwo żydowskie, konieczność trzeźwości jako podstawy moralnego odrodzenia społeczeństwa czyli że same względy hygieniczne bynajmniej nie są czynnikiem decydującym, raczej więcej dodatkowym i zachęcającym do abstynencji.

Elektryczne tablice ostrzegawcze.

Od dnia 21 marca 1922 r. istnieje i obowiązuje w Polsce **„Ustawa Elektryczna“ (Dz. Ustaw R. P. Nr. 34 z dn. 16. 5. 1922 r. poz. 277)**, na podstawie której Minister Robót Publicznych wydał rozporządzenie z dn. 30. 4. 1923 r. w przedmiocie „tablic ostrzegawczych w zakładach elektrycznych o **wysokiem** napięciu“, które ukazało się w Dz. U. R. P. 21. 7. 1923 r. Nr. 163 poz. 199, a obowiązuje od dnia 21. 7. 1924 r.

Rozporządzenie to żąda pod odpowiedzialnością ustaw karnych, żeby umieszczone zostały tablice ostrzegawcze przepisanej formy rozmiarów 25x15 cm i 30x20 cm na słupach i domkach wysokiego napięcia powyżej 750 woltów.

Gdzie trzeba umieścić **duże** tablice ostrzegawcze tj. 30x20 cm.? **Duże tablice** muszą być umieszczone w sposób widoczny na urządzeniach elektrycznych zewnętrznych wysokiego napięcia, znajdujących się miejscach **dostępnych** dla osób **niepowołanych**, a więc na domkach i budkach transformatorowych sieci napowietrznej, na wieżach rozdzielczych, słupach krańcowych, węgłowych (narożnych) i odporowych, oraz na słupach przy przesiach, krzyżujących linje telefoniczne lub tory kolejowe.

Gdzie można umieścić **małe** tablice ostrzegawcze tj. 25x15 cm.? Małe tablice mogą być umieszczone na normalnych pojedyńczych słupach przelotowych tj. na prostej linji.

W pomieszczeniach, niedostępnych dla osób postronnych, a zawierających urządzenia wysokiego napięcia, winny być umieszczone tablice ostrzegawcze w takich miejscach i w takiem wykonaniu, żeby były łatwo widoczne dla osób, wchodzących do tych pomieszczeń lub otwierających te pomieszczenia.

Ze względu na **odpowiedzialność sądową**, która ciąży na kierownictwie elektrowni w razie nieszczęśliwego wypadku, który akurat mógłby się wydarzyć w miejscu, w którem zostało zaniedbane umieszczenie tablicy, leży to w własnym interesie elektrowni, żeby umieścić tablicę ostrzegawczą na **każdym** słupie bez wyjątku. Na słupach rozkracznych wystarczy jedna tablica.

Dotychczas używano blaszanych, wytłaczanych, malowanych i lakierowanych tablic, które jednak okazały się mniej trwałe na warunki atmosferyczne, dla tego poleca się bardzo zamówić tablice emaljowane, zastosowane już od dłuższego czasu przez kilka elektrowni na Pomorzu (Grójek, Grudziądz itd.), które są stosunkowo tanie i okazały się jako bardzo trwałe, to chociaż są droższe, jednak znakomicie się opłacą przez swą trwałość, ponieważ są zupełnie niewrażliwe na działanie atmosferyczne.

Celem ułatwienia w nabyciu tych tablic ostrzegawczych (emaljowanych) i uzyskania możliwie niskich cen, Związek Elektrowni Polskich w Warszawie (ul. **Foksal 11**) podejmuje się masowego wspólnego ich zamówienia **w kraju**. Zamawiane przez Związek emaljowane **tablice** ostrzegawcze przepisowe kosztować będą około

rozmiarów 30x20 cm. — 1 szt. 3,90 zł.
„ 25x15 cm. — 1 „ 2,60 „

O ile Elektrownie życzą przyłączyć się do wspólnego zamówienia, winny zgłosić się do Dyrekcji Elektrowni Polskich przed 1 listopada br. wpłacając tytułem zaliczki 50% należności na rachunek Związku do P. K. O. Nr. 1004.

Zaznacza się jeszcze, że w nowopowstających zakładach elektrycznych wysokiego napięcia **przepisane tablice** winny być umieszczone przed uruchomieniem tych zakładów, w zakładach elektrycznych już istniejących w przeciągu roku od wejścia w życie rozporządzenia Min. Rob. Publ. z 21. 7. 1923 r., a więc **najpóźniej** 21. 7 1924 roku.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Karola Borom. Wschód słoń. 7[?] zachód 4.[illegible] [illegible] księżyca 1.59. zachód 11.38.

Repertuar Teatru Miejskiego.

WTOREK: „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO“ zakończy **„WESELE w OJCOWIE“**. Ceny miejsc zniżone od 75 gr. do 3 zł

ŚRODA: „DZWONY z CORNEVILLE“. Bony ważne.

CZWARTEK: Premjera **„PRAWO POCAŁUNKU“**

PIĄTEK: „GRI-GRI“. Ceny miejsc zniżone od 75 gr. do 3 zł.

—** **Premjera piątkowa „Dzwonów z Corneville“** ściągnęła do sali „Tivoli“ liczną publiczność, która nasz zespół operetkowy, specj. artystyczną kreację Gaspara szczerze oklaskiwała. Dla trudności technicznych ograniczamy się tylko na parę wierszach (szersze omówienie odkładając na później) by miłośnikom lżejszej muzyki oraz dowcipnych, aktualnych nawg (Kaczorowski) oraz dobrego baletu szczerze poradzić przybycie na przyszłe przedstawienia; piątkowe wypadło staranie: reżyserja (p. Miller) jak i wystawa mogła nawet wybrednych zadowolić. W przyszłość życzyćby należało, by grą ogólną odznaczała większa werwa, by chóry mianowicie więcej brały udziału w ogólnej akcji niepoprzestając na rolach manekinowych statystów.

—** **Belza i Regamey** chlubnie zapisani prelegent i illustrator muzyczny Chopina przed paru miesiącami, znów zawitają do Grudziądza, by 5-go i 8-go listopada tego naszego niezrównanego mistrza tonów nam bliższym uczynić. Zwracamy uwagę na tę siestę duchową.

—** **Gimnazjum matem at. przyrodnicze.** W środę, dn. 3 listopada, od godz. 5—6 po poł odbędzie się w auli konferencja rodzicielska. O godz. 6 odbędzie się zebranie rodziców celem zlikwidowania zeszłorocznego komitetu i założenia towarzystwa rodzicielskiego.

—** **W hołdzie hetmanowi dusz.** Do manifestacyjnych uroczystości Sienkiewiczowskich rozbrzmiewającym niestety żałobnem echem po całej Polsce, do tego szczerego hołdu wdzięczności i czci przyłączyło się i nasze miasto. W piątek — jak już o tęm donosiliśmy — odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne. W sobotę popołudniu o godzinie 4.30 odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja. Na scenie w powodzi kwiatów i palm stanął śpiżowy biust genjalnego pisarza. Na program akademji składały się: popisy chóru „Lutni", które wypadły bardzo dobrze — szczególnie Marzenie Chopina pozostawiło na słuchaczach niezatarte wrażenie. Orkiestra smyczkowa pod doskonałą batutą kapelmistrza p. Pawłowskiego wykonała doskonałe kompozycje najlepszych muzyków. Recytacje urywków z dzieł Sienkiewicza, odczytane przez p. Karskiego, artystę Teatru Miejskiego nagrodzono hucznemi oklaskami. Na specjalną uwagę zasługuje odczyt prof. dr. Zwierzańskiego przedstawiający życie i twórczość zmarłego hetmana dusz. Wieczorem odbyło się gal we przeds awienie. Artyści w poczuciu powinności złożenia hołdu, odegrali wspaniale „Halkę".

—** **Ku uczczeniu 75-ej rocznicy śmierci Chopina.** W auli gimnazjum żeńskiego w dniach 5 i 8 listopada odbędzie się **Odczyt - Koncert** znanych znawców Chopina dr. Witolda Bełzy i Ludwika Regamey: Dnia 5 listopada br. Odczyt-Koncert I. Zenit twórczości Chopina. Dnia 8 listopada br. Odczyt - Koncert II. O zachodzie życia. Czysty dochód na cele nauki i oświaty polskiej. Bilety można nabywać w księgarni Br. Bażańskich, p. Sikorskiego oraz p. Kulerskiego. Ceny biletów: 3, 2, 1 złoty, 50 groszy.

—** **Kradzież w Kuntersztynie.** Do podanej przez nas powyższej kradzieży otrzymujemy bliższe szczegóły. Złoczyńcy po uśpieniu psa, przeszli przez ogród, wybili szybę w oknie i z zadziwiającą znajomością domu dostali się od razu do kasy. Po wyłamaniu ściany w kasie — która okazała się pusta — spłoszeni przez stróża zbiegli. Energiczne śledztwo w toku. Jednego z włamywaczy ujęto.

—** **Podziękowanie.** Wszystkim którzy się przyczynili do uświetnienia zabawy w Nowej Wsi dnia 26 X 1924 r. wpierwszym rzędzie p. red. Rakowskiemu za wygłoszoną przemowę, p. pułk. Ziembińskiemu za udzielenie bezpłatnie orkiestry, pp. artystom Teatru Miejskiego za występy, p. Marchlewskiemu za wino, p. Rucińskiemu za wódkę, konjak oraz pożyczenie powozu dla artystów, p. Gątkowskiemu za 1 ct. jabłek, młodym panienkom z Nowej Wsi za udekorowanie sali i wdzięczne wywiązanie się z roli gospodyń balu oraz wszystkim gościom serdecznie dziękuje Zarząd balu Stokowska

sołtys Sokalski.

—** **Walne Zebranie Konf. Pań mił. św. Wincentego à Paulo** odbędzie się — nie jak pierwotnie zapowiadano 5-go bm., — lecz w środę 12-go o godz. 5-ej po poł. w sali parafialnej. Zmiana daty nastąpić musiała dla ważnej, od Zarządu niezależnej, przyczyny. Zarząd.

—** **Baczność! Członkowie Związku Podoficerów Rezerwowych Koła Grudziądz.** W najbliższych dniach rozpocznie się kurs topograficzny (czytanie i kreślenie map). Kurs ten prowadzony będzie przez fachowe siły wojskowe. Zarząd Koła Podof. Rez. zwraca się do wszystkich członków jakoteż niezgłoszonych podoficer., aby w najbliższem czasie zgłosili się w Sekretarjacie ulica Solna 13. ofic. II. piętro, w wtorki i piątki od 5—7 celem zanotowania ich na listę kursistów.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. gimn. „Sokół" w Grudziądzu** donosi swym Szan. członkom (wszystkim oddziałom) że zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 5-go listopada br. o godz. 7 i pół w Bazarze. Uprasza się o liczny udział.

Czołem! ZARZĄD,

(rt) **Plenarne zebranie Związku Podofic. Rez. Z. Z. Rzeczyp. Polskiej Koło Grudziądz,** odbędzie się w czwartek dnia 6. 11. br. w Hotelu Kellas'a przy ul. J. Wybickiego, o godz. 7 wiecz. O liczne przybycie członków i gości uprasza ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Moniuszko"** odbywa lekcje śpiewu co czwartek o godz. 8-mej wiecz. w sali hotelu „Pod złotym Lwem".

Ponieważ Tow. przygotowuje się do występu wspólnym koncercie z „Lutnią" ku uczczeniu pamięci naszego wielkiego kompozytora Stanisława Moniuszki, przeto uprasza się bardzo szan. członków i członkinie o konieczne i punktualne przybywanie na lekcje śpiewu.

Cześć pieśni! ZARZĄD.

—** **GDAŃSK. (Protest właścicieli kamienic).** W niedzielę przed południem odbyło się w sali Stoczni gdańskiej zebranie, na którym po przemowach kilku posłów i innych przyjęto rezolucję, protestującą przeciw odrzuceniu przez senat i sejm żądania niemiecko - gdańskiej partji ludowej, domagającego się podwyższenia komornego za mieszkanie i grożącą zaprzestaniem odnawiania kamienic i płacenia podatków.

—* **WARSZAWA. (O pałac Staszyca).** W dniu 24 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę Tow. Nauk. zwiedził pałac Staszyca w celu zapoznania się z projektem odbudowy dawnej siedziby Towarzystwa Przyjaciół Nauk i przywrócenia jej dawnego wyglądu architektonicznego wedle planu Coracci'ego. U wejścia oczekiwał p. Prezydenta Zarząd Towarzystwa Naukowego z pp. Kochanowskim. Pułaskim. Handelsmanem i Stołyhwą na czele. P. Prezydent zwiedził cały gmach i zasięgnął szczegółowych informacji od kierownika przebudowy prof. Lalewicza, poczem zwiedził instytut geologiczny, informowany przez prof. Moroziewicza. Z kolei p. Prezydent zwiedził przyszłą siedzibę instytutu francuskiego, którego inauguracja ma już nastąpić w styczniu 1925 r. Korzystając z bytności swej w pałacu Staszyca p. Prezydent zaszczycił swoją obecnością wystawę Kościuszkowską w tymże gmachu urządzoną.

Z zebrań i towarzystw.

— **Tczew. (Utworzenie Zw. Podof. Rez.).** Z Związku Podoficerów Rezerwowych donoszą nam, że staraniem Zarządu Koła Podoficerów Rezerwowych z Grudziądza, zostało dnia 26 pazdziernika br. utworzone Koło Podoficerów Rezerwowych w Tczewie, w tem najdalej wysuniętem mieście na zachodzie Rzeczypospolitej Polskiej.

W zebraniu organizacyjnem brali udział jako delegaci: Prezes Centralnego Zarządu Związku Podoficerów Rezerwowych Z. Z. Rz. P. kolega Manyś i prezes Koła Podoficerów Rezerwowych z Grudziądza kolega Marciniak. Liczne zebranie organizacyjne wybrało na marszałka tegoż zebrania kolegę prezesa Manysia. Do Zarządu wybrano: kol. Zażyckiego prezesem, Wojcińskiego sekretarzem, Szablę skarbnikiem, Wrzosa komendantem, Toczyka, Kowalczyka i Wotana ławnikami.

Z licznie zebranych podoficerów rezerwowych w Tczewie można wnioskować, że zdają oni sobie doskonale sprawę z godności podoficerskiej i będą się starać godność tę podnieść do powagi, na jaką stanowisko podoficerskie zasługuje. Szczęść Boże nowej, a pożądanej placówce na tych najdalej wysuniętych rubieżach.

— **KOŚCIERZYNA. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych** odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Leji i w obecności kierownika objazdowego Związku p. Sobocińskiego.

Po zagajeniu zebrania, przewodniczący udzielił głosu p. Sobocińskiemu, który w dłuższem przemówieniu omówił szczegółowo przebieg Zjazdu w Wejherowie. Referat delegata zebrani nagrodzili rzęsistemi oklaskami Na zebraniu T. K. Samodz. przemawiali pp. Łukowicz, Zimny, Skaja. Lipiński, Mokwa i wielu innych. Poruszono potrzebę ścisłej konsolidacji i współpracy ze Związkiem. Omówiono sprawę kooperatyw. handlu domokrążnego, który mimo rozporządzeń władz wyższych grasuje w swej dotychczasowej postaci. Zebrani postanowili w każdej sprawie działać przez Związek, a [illegible] utrzymać kontakt i żywą współpracę. O godz 12.30 przewodniczący zamknął posiedzenie, wyrażając p. Marchlewskiemu, prezesowi Związku uznanie za jego dotychczasową pracę.

— **TUCHOLA. (Uroczyste posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.)** Z okazji 5-cio lecia istnienia miejscowego towarzystwa odbyło się w dniu 19 bm. uroczyste posiedzenie w obecności licznie zebranych gości i członków. Posiedzenie zagaił prezes p. Janeczkowski. W imieniu Zarządu Głównego powitał towarzystwo kiergwnik Centrali p. Kolasiński, poczem zabrał głos prezes towarzystwa charakteryzując rozwój i powstanie, następnie udziela głosu kierownikówwi objazdowemu p. Sobocińskiemu, który wygłasza okolicznościową mowę zastosowaną do uroczystej chwili. Prezes tow. dziękując przedstawicielom Związku oraz zebranym gościom i członkom za przybycie i specjalne słowa uznania poświęca p. Zentkowskiemu założycielowi towarzystwa. Dyskusję cechuje powaga tonu i nastrój uroczysty.

O godz. 10 i pół prezes zamyka posiedzenie. Wspólną towarzyską herbatą kończy się uroczystość zawiązująca nić wzajemnych uczuć między członkami towarzystwa.

Przemysł w Poznaniu.

(Aw) Wjeżdżającemu do Poznania przybyszowi, czy on przybywa od północy ze strony Bydgoszczy, Torunia — czy też z południa lub zachodu, ze strony Skalmierzyc, Leszna, Zbąszynia, rzucają się w oczy wielkie kompleksy fabryczne z licznemi nad miastem sterczącemi kominami abrycznemi.

To fabryki metalurgiczne Tow. Akc. H. Cegielski rozsiadły się na przedmieściach Poznania, przy głównych dworcach kolejowych, nadając pewien charakter przemysłowy staremu grodowi Przemysława

Na przedmieściu Wilda postawiło Towarzystwo najpierw wielką nowoczesną fabrykę wagonów, a w roku 1923/24 wybudowało olbrzymią fabrykę lokomotyw.

Ogół zabudowanej płaszczyzny w tych fabrykach wynosi przeszło 100,000 m^2 czyli 40 mórg pr., a wielkość terenów 70 ha czyli 280 mórg pr.

Prokukcja tego olbrzyma przewidziana jest przy pełnem zatrudnieniu na 50 milj. złotych, na rok najbliższy zaś 16 miljonów złotych.

Towarzystwo zatrudniało w roku 1923 ludzi 4500. W roku bieżącym, dla przemysłu krytycznym, spadła liczba zatrudnionych na 3000. W miarę rozwoju produkcji i przy całkowitym uruchomieniu fabryki lokomotyw liczba zatrudnionych robotników i urzędników wynosić ma ca 6000.

Jakie znaczenie ma tak poważny przemysł dla Poznania i całej dzielnicy słabo uprzemysłowionej, wystarczy podać kilka cyfr.

Wypłaty i pensje pochłaniają obecnie około 3,6 miljona złotych ubezpieczenia socjalne około 500 tysięcy złotych rocznie.

Licząc przeciętnie, że każdy robotnik utrzymuje rodzinę z 3 osób, wypadnie ca. 18.000 osób mających wyżywienie z jednego przedsiębiorstwa. To już jest średnie miasto.

Ponieważ robotnicy żywią znów rzesze rzemieślników, sklepikarzy, kupców, restauratorów, wypada doliczyć dalsze 6000 osób znajdujących przy tem utrzymanie.

Poważne sumy, przypadające miastu z podatków, oddziałają bardzo dotatnio na finanse miasta. Nie zapomnie przytem należy o najważniejszej rzeczy, że przemysł tego rodzaju i pokroju uniezależnia Polskę od zagranicy i przyczynia się do ogólnego dobrobytu w Rzeczypospolitej.

Z ruchu wydawniczego.

= **Nowe polskie pismo „Radjo".** Jednym z najdonioślejszych wynalazków doby dzisiejszej, posiadającym znaczenie zasadnicze dla dorobku cywilizacyjnego ludzkości, jest radjotechnika

Ona to pozwala już dzisiaj w pierwszej fazie wynalazku na wsłuchiwanie się na głuchej wsi w melodyjne tony opery paryskiej czy londyńskiej.

Radjotechnika daje nam wszystko, a wszystko to unosi się na falach eteru do każdego zakątka ludzkiego.

Chcąc informować ogół o ciągłych i szalonych wprost postępach tej dziedziny wiedzy ludzkiej, postanowiła niżej podpisana spółka wydawać dwutygodnik p. t. „Radjo".

Równocześnie zwracamy się do osób stojących blisko radjotechniki **o nadsyłanie artykułów z tej dziedziny wiedzy oraz fotografji i korespondencji, zaś do firm o umieszczenie swych ogłoszeń w naszem czasopiśmie.**

Zeszyt pierwszy wyjdzie dnia **15 listopada br.** w **nakładzie 15 000 egz.** — Prenumerata kwartalna 5 zł. (6 zeszytów). Zeszyt pojedyńczy 1 zł. — Prenumeratę należy przesyłać przez P. K. O. 206 741 Poznań. — Redakcja i administracja czasopisma mieści się w Grudziądzu, ul. Toruńska L. 6. Telefon 66.

Spółka Wydawnicza „Radjo".

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 31. 10.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	203,75	„
Franki belgijskie	24,88	„
Franki francuskie	27,02	„
Franki szwajcarskie	99,50	„
Funty angielskie	23,34	„
Korony austryjackie	7,28	„
Korony czeskie	15.43	„
Liry włoskie	22.44	„
Korony norwejskie	70.15	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	137.65	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

W sobotę, dnia 1 listopada o godz. 4-tej rano zasnął po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

ś. p.

Józef Strażewski

w 49 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, 5 listopada o godz. 10 przed poł. z kościoła w Małem Tarpnie. 12509

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada b. r. o godz. 10-ej sprzedawać będzie w magazynie celnym, w budynku ekspedycji towarowej następujące towary:

1. 1 wagon maszyn młynarskich, jak: podstawy walcowe, piansichtry, filtry, elewatory i t. p. wagi ogólnej 16.324 kg.,
   66 sztuk, nadeszło z zagranicy pod adresem firmy Rudof Schimmelfenig w Grudziądzu dla „Górny Młyn" właściciel A. Moddelsee w Grudziądzu. Cena wywołania 13.534.97 zł.
2. 3 skrzynie żarówek, uchy S. i Co., Nr. 54, 56 i 105, wagi netto 85 kg., nadeszłych z zagranicy pod adresem Bank Związku Spółek Kupców w Grudziądzu. Cena wywołania 837.40 zł.
3. 1 kanapę, stół i dwa fotele używane nieodebrane przez właściciela p. Karola Dunkera z Królewca. Cena wywołania 157.25 zł.

W razie niesprzedania wymienionych powyżej przedmiotów w dniu 12 listopada b. r. odbędzie się druga licytacja dnia 24 listopada r. b. o godz. 10-ej. [2187

Inspektor Celny.



PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Grudziądzu sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu następujące przedmioty:

850 kg.	szmelcu żelaza	lanego
3038 „	„ „	kutego
2412.500 kg.	„ „	blaszanego
1055.845 „	„ „	emalj.,
1917.800 „	szmat	płociennych
146.550 „	„	bawełnianych
37.508 „	„	sukiennych
1230.900 „	„	papierowych
4.550 „	„	brezentowych
90.— „	„	jutowych
471.512 „	„	drelichowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy złożyć w Kier. Rejonu Int. Grudziądz, Koszary Jagiełły najpóźniej do dnia 20. XI. godzina 10 rano, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert, poczem przetarg ofertowy ewentualnie ustny.

Wadjum w wysokości 3% oferowanej ceny należy składać w kasach skarbowych a kwit dołączyć do oferty.

Informacji bliższych udzieli Szef Int. O. K. VIII. w Toruniu i Kierow. Rej. Int. w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu.

Szmelc obejrzeć można w Rejonowym zakładzie Gospodarczym w Grudziądzu ul. Prowiantowa w godzinach urzędowych.

Kierownictwo Rejonu Intendentury zastrzega sobie prawo przetargu ustnego oraz wyboru i oceny ofert.

Kierownik Rejonu Intendentury Grudziądz.

L. 8437/24.

Dwie posady nauczycielskie

do objęcia w Zakładzie Karnym w Grudziądzu od zaraz z poborami początkowo X. kl. urzęd. państw. (stopniowa podwyżka poborów do kl. VIII.).

Reflektuje się na siły fachowo wykwalifikowane i umiejące grać na organach.

Zgł. piśm. z dołączeniem życiorysu oraz odpisu świadectwa ukończenia seminarjum nauczycielskiego, należy nadesłać na ręce (2043

Dyrektora Zakładu Karnego Grudziądz.

Sądowa licytacja.

W wtorek, dnia 4-go listopada o godz. 11-tej przed poł. sprzedam na drodze sądowej licytacji najwięcej dającemu, w Grudziądzu przy ul. Młyńskiej w Górnym Młynie, meble biurowe, biurko, krzesła, kanapę, stół, szafę do książek, ogniotrwałą szafę, następnie na ulicy Łąkowej 1 wagon desek 24 □ i 140 próżnych żelaznych beczek. 12506

Rostkowski, komisarz sądowy.

Przetarg.

Inspektorat Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na sprzedaż statków b. Ż. P. „Siemiradzki" i „Zagłoba" Statek „Siemiradzki" znajduje się w porcie zimowym w Tczewie, a statek „Zagłoba" w porcie zimowym w Toruniu.

Główne rozmiary statków są następujące:

Statek „Siemiradzki" długość 32,5 m., szerokość 4,0 m., zagł. bez ład. 1,15 m., zagł. z ładunkiem 1,69 m., siła maszyny 250 K. M.

Statek „Zagłoba" długość 32,2 m., szerokość 4,5 m., zagł. bez ład. 1,0 m., zagł. z ładunkiem 1,5 m., siła maszyny 300 K. M.

Bliższych wyjaśnień udzielą reflektantom Państwowe Zarządy Dróg Wodnych w Toruniu i Tczewie.

Dla każdego statku należy podać cenę w osobnej ofercie. Do oferty należy dołączyć kwit na wypłaconą do Oddziału Rachuby Inspektoratu Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu kaucję 2% od zaofiarowanej ceny.

Oferty należy przesłać w podwójnych zamkniętych kopertach, z których wewnętrzna ma być zaopatrzona napisem: „Oferta na statek „Siemiradzki" wzgl. „Zagłoba" do Inspektoratu Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu" do dnia 12 listopada 1924 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 listopada b. r. w lokalu Inspektoratu przy ul. Bydgoskiej 22 o godzinie 12-ej.

Jeżeli ceny ofiarowane będą niższe od cen szacunkowych, ustalonych przez Inspektorat, zastrzega sobie Inspektorat prawo odrzucenia odnośnych ofert bezpośrednio po ich komisyonalnem otwarciu. (2177